

Dzienna mama

W tym roku Państwowa Wyższa Szkoła Humanistyczna w Gdyni umożliwiła mi zapoznanie się z pracą w przedszkolach integracyjnych w Niemczech.

Od 4 lipca do 2 września 2005 uczestniczyłam we wszystkich aspektach życia przedszkolnego. Przyglądałam się i porównywałam naszą pracę z pracą lipskich wychowawców. Ale nie tylko.

Przez dwa tygodnie (w przedszkolu była przerwa wakacyjna) przebywałam w Autismambulanz - instytucji, która zajmuje się prowadzeniem terapii dla dzieci autystycznych, wspiera potrzeby rodziców pracujących w zakresie opieki nad dziećmi od 6 miesiąca życia do 3 lat, a także dostarcza konkretnych informacji na temat przedszkoli w mieście i okolicy.

W Lipsku opieką przedszkolną objęte są dzieci od 6 miesiąca życia do 7 lat, ale nie wszystkie placówki posiadają oddziały dla najmłodszych. Ponieważ brakuje dla nich miejsc, z pomocą przychodzi Stadtelternrat, czyli Rada Rodziców Miasta. Poszukuje ona osób chętnych do sprawowania opieki nad maluchami - tzw. Tagesmutter, czyli Dziennych Mam. „Mama” może zajmować się od 1 do 5 dzieci, co jest uzależnione od jej warunków mieszkaniowych (np. w mieszkaniu powierzchni 52 m² może przebywać dwoje dzieci, a w mieszkaniu o powierzchni 80 m² - pięcioro).



Mieszkanie i jego otoczenie musi spełniać określone wymogi. Dzieci powinny mieć osobny pokój, miejsce do zabawy, odpoczynku i spożywania posiłków.

Wszystko musi być tak urządzone i przygotowane, aby maluchy nie zrobiły sobie krzywdy. Obok domu powinien znajdować się bezpieczny plac zabaw.

Dzienna mama zaopatruje mieszkanie w odpowiednie sprzęty (stoliki, krzeselka, materace do spania, zabawki i pomoce dydaktyczne). Za opiekę otrzymuje wynagrodzenie, które częściowo pokrywają rodzice, a częściowo Urząd Miasta. Zachowuje ona również prawo do wszelkich świadczeń socjalnych i emerytalnych



Rada Rodziców Miasta sprawuje nadzór nad pracą Tagesmutter. Pomaga jej w przygotowaniu i urządzeniu miejsca pobytu dzieci, a także w pokonywaniu problemów związanych z opieką nad dziećmi. Zajmuje się również poszukiwaniem miejsc pracy dla osób chętnych do pełnienia obowiązków „Dziennej Mamy”, przyjmuje zgłoszenia od rodziców potrzebujących opieki nad małymi dziećmi, a także pomaga znaleźć miejsce w takim przedszkolu, które spełni ich oczekiwania.

Chociaż mój kontakt ze Stadtelternrat i Tagesmutter był krótki, to sam pomysł rozwiązania problemu opieki nad dziećmi do 3 roku życia wydał mi się interesujący. Ciekawe, czy taki system sprawdziłby się w naszym mieście?

Grażyna Niewęłowska

P.S. nr 11w Gdyni